303/79

Najważniejsze zadanie:

Nadrobić zaległości!

Ciężka tegoroczna zima spowodowała, że na przeciąg wielu dni zakład pozbawiony został dostaw surowca. Zakłady w Świeciu zaopatrujące nasze przedsiębiorstwo w papier i karton zmuszone zostały do przerwania produkcji. Odbiło się to niekorzystnie na działalności produkcyjnej KZWP. Odnotowaliśmy bardzo poważne zaległości w stosunku do założeń planowych.

Ostatnio sytuacja zaczęła ulegać poprawie. W ostatnich dniach lutego otrzymaliśmy partie surowca pozwalające na rozpoczęcie niemal normalnej produkcji w wydziałach P-4, P-3, a także Wydziale Opakowań Jednostkowych. W momencie oddawania materiału do składu, spodziewany był transport kartonu pokryciowego do produkcji tektury.

W tej sytuacji opracowany został w naszym przedsiębiorstwie plan nadrabiania powstałych w styczniu i lutym zaległości. Plan zakłada, że poważne trudności towarzyszyć nam będą jeszcze w marcu. Dlatego potrzebna jest pełna mobilizacja, by zadania planowe tego miesiąca wykonać w pełnej wysokości i nie powiększać rozmiaru zaległości. Od początku drugiego kwartału załoga nasza powinna przystąpić do nadrobienia zaległości.

Oczywiście nie będzie to sprawą łatwą. Jak już wspomniałem zaległości są poważne. Niemniej jednak jak się oblicza w większości zostaną one nadrobione. Być może nie uda się wykonać pewnych asortymentów na łączną kwotę około 56 milionów złotych o czym decyduje zarówno czas jak i struktura przydzielanych nam surowców.

Co prawda do rozpoczęcia nadrabiania powstałych na skutek ostrego ataku zimy zaległości pozostaje jeszcze cały miesiąc, warto o tych zadaniach cały czas pamiętać i tak organizować pracę, by zaległości jak najszybciej zniwelować. Potrzebne do tego jest zaangażowanie całej załogi, która przecież decyduje o rytmice pracy, wydajności itp. czynnikach mających wpływ odrabianie zaległości.

Trudna sytuacja w realizacji zadań planowych przez przedsiębiorstwo powstała bez naszej winy. Mamy jednak ambicje by pomimo to, plan produkcji i sprzedaży naszych wyrobów został wykonany. Ambicje te spowodują na pewno zwiększenie wydajności pracy pozwalające na wykonanie podstawowych wielkości planowych jakie przyjęliśmy do realizacji w bieżącym roku.

X Krajowy Zjazd TPPR

W kwietniu odbędzie się w Warszawie jubileuszowy, X Krajowy Zjazd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Jest to doniosłe wydarzenie dla członków tej organizacji, której celem jest umacnianie wzajemnej przyjaźni między narodami — radzieckim i polskim. Dodać tu należy, że działanie to obejmuje wszystkie środowiska społeczno-zakładowe, stanowi również masowy ruch ideowo-wychowawczy. W dziele umacniania przyjaźni polsko-radzieckiej mamy swój własny wkład. W naszym przedsiębiorstwie działa bowiem Zakładowe Koło TPPR skupiające liczne grono pracowników.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej skutecznie realizuje program naszej partii w dziele dalszego umacniania sojuszu, przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim. Jest to umacnianie sojuszu dwóch narodów budujących socjalizm i komunizm.

Członkowie TPPR całą swą działalnością służą tym szlachetnym celom, w których wyraża się jedność patriotyzmu i internacjonalizmu. W najbliższych numerach naszego zakładowego pisma zagadnieniom tym poświęcimy wiele miejsca publikując artykuły dotyczące osiągnięć wojewódzkiej organizacji oraz naszego własnego, zakładowego koła.

GŁOS Papiernika

Organ Samorządu Robotniczego Kieleckich Zakładów Wyrobów Papierowych

NUMER 5 (104) 10 MARCA 1979 R. ROK VI

- **Odznaczenia im. Janka Krasickiego**
- **Rezolucja miejskiej organizacji ZSMP**

Młodzież w roku jubileuszu PRL

W hali widowiskowo-sportowej odbyło się 19 lutego uroczyste spotkanie aktywu ZSMP kieleckich zakładów pracy z władzami polityczno-administracyjnymi naszego miasta. Hasłem przewodnim tego zlotu 2 — tysięcznej rzeszy aktywistów, pod którym toczyły się obrady było — **„O aktywny udział młodzieży miasta Kielc w realizacji uchwał XIII plenum KC PZPR i godne uczczenia 35-lecia PRL"**. Na spotkanie z działaczami ZSMP przybył m.in. I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR, **Julian Labocha**.

Zebranych powitał przewodniczący Zarządu Miejskiego ZSMP — **Czesław Dziopa.** W referacie przedstawił on dorobek organizacji miejskiej ZSMP i określił zadania młodzieży naszego miasta w roku jubileuszowym Polski Ludowej. Młode pokolenie będzie wciąż powiększać swą aktywność społeczno - zawodową oraz dążyć do osiągania jak największych efektów w ramach Turnieju Młodych Mistrzów Gospodarności.

Młodzież Kielc będzie również pracować przy budowie Linii Hutniczo-Siarkowej, jednej z największych inicjatyw podjętych z okazji 35-lecia PRL. Podjęte zostaną prace mające na celu zagospodarowanie placów zabaw, ogródków jordanowskich dla dzieci, które w tym roku obchodzą swoje święto.

Podczas uroczystości grupę działaczy ZSMP udekorowano odznaczeniami państwowymi, regionalnymi i młodzieżowymi. Otrzymało je 86 osób. Wśród nich znaleźli się również działacze, a zarazem pracownicy naszego zakładu. I tak brązowym odznaczeniem im. Janka Krasickiego uhonorowano

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

W trakcie uroczystości Zenon Piątek, długoletni działacz organizacji młodzieżowych, odznaczony został brązowym odznaczeniem im. Janka Krasickiego.

Przy Kieleckich ZWP powołano placówkę ORMO

Od dawna przy KZWP konieczne było powołanie zakładowej placówki ORMO. Straż przemysłowa nie zawsze daje sobie radę z przejawami łamania prawa, czy chuligaństwem. Zakładowi ormowcy byliby pomocni w takich sytuacjach.

Są w zakładzie pracownicy, którzy od lat pełnią społecznie tę zaszczytną służbę. Na bazie ich doświadczeń można by utworzyć dobrze pracującą zakładową placówkę ORMO. Sprawa ta była w centrum uwagi kierownictwa polityczno-administracyjnego KZWP.

W lutym odbyło się z udziałem przedstawicieli dyrekcji, Komitetu Zakładowego, Rady Zakładowej, ZSMP i komendanta MO w Miedzianej Górze, pierwsze założycielskie zebranie ORMO. Wybrano kierownictwo tej placówki. Komendantem wybrany został mjr rez., długoletni członek ORMO — **Mieczysław Pękalski.** Funkcję jego zastępcy powierzono — **Adamowi Bielawskiemu.**

Nowo powołana placówka otrzyma dużą pomoc ze strony przedsiębiorstwa. Posiadać będzie własne pomieszczenia. Zakupione również zostaną mundury.

Zakładowym ormowcom życzymy zadowolenia z ich trudnej i odpowiedzialnej pracy. Jednocześnie zachęcamy wszystkich do wstąpienia w szeregi ORMO. **(juk)**

mini KOMENTARZ

O jeden wspólny program

W poprzednim numerze naszej gazety zapoznaliśmy czytelników z programem obchodów Międzynarodowego Roku Dziecka jaki realizować będzie Komisja Kobiet Pracujących. Podobne programy nakreśliły sobie poszczególne koła ZSMP. Rada Zakładowa. Dział Socjalny. W niektórych punktach zadania związane z działaniem na rzecz dzieci pokrywają się. W tej sytuacji wydaje się słuszną sprawą skoordynowanie tej działalności.

Chodzi tu mianowicie o takie sprawy jak organizowanie zbiórki zabawek dla dzieci przebywających w Domu Dziecka, konkursy, wyjazdy na ciekawe wycieczki.

Rozdrobnienie środków finansowych może bowiem okazać się przyczyną zorganizowania mało atrakcyjnych imprez, które w efekcie nic ciekawego nie przyniosą dzieciom. A chodzi o to, by pamiętały one o tych wspólnych zabawach, by zdawały sobie sprawę od najmłodszych lat z ważności problemu jakie stanowi to zagadnienie.

Wydaje nam się, że dobrze byłoby gdyby poszczególne organizacje, które w planie swojego działania mają organizowanie imprez dla dzieci „dogadały się" i podjęły wspólne działanie i wspólne akcje. Nie chodzi przecież tylko o samą inicjatywę, ale przede wszystkim o to, by imprezy te wypadły uroczyście, były ciekawsze niż te organizowane dotychczas przy różnych okazjach. Taką szansę wspólnego działania ma przede wszystkim młodzież zrzeszona w ZSMP. Zachcamy do przemyślenia tej sprawy.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Młodzież w roku jubileuszu PRL

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
członka Zarządu Zakładowego ZSMP, pracownika OWI — **Zenona Piątka.**

Złotymi odznakami „Młodzież dla postępu" udekorowano — **Annę Mojecką,** przewodniczącą zakładowego koła ZSMP administracji oraz **Karola Dróżdża,** mistrza z Wydziału P-3.

Srebrne odznaki „Młodzież dla postępu" przyznano **Janinie Sieroń i Michałowi Woźniczce,** pracownikom Wydziału P-1. **Krzysztofowi Chylewskiemu** z Działu Głównego Mechanika, **Grażynie Szałowskiej** z Wydziału P-3 **Wiesławowi Matlakowi.** pracownikowi Wydziału P-2.

Ponadto 15 najlepszych kół ZSMP z terenu miasta otrzymało od ZG ZSMP proporce. Koła te wykazały się największymi osiągnięciami w powszechnym współzawodnictwie tego typu organizacji ZSMP. Tak zaszczytnego wyróżnienia dostąpiło również koło ZSMP z Wydziału P-1. Proporzec odebrała przewodnicząca koła **Teresa Sobura.**

Młodzież zebrana w hali widowiskowo-sportowej uchwaliła rezolucję potępiającą agresję Chin na Demokratyczną Republikę Wietnamu.

W drugiej części spotkania odbył się koncert rozrywkowy z dedykacją dla przodowników nauki, pracy i wyszkolenia bojewego. W programie wystąpił ze swym recitalem Zbigniew Wodecki, wraz z piosenkarzami towarzyszącymi i orkiestrą. **(t.d.)**

Konkurs:

„Wiedza umacnia przyjaźń"

Już po raz trzeci Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików jest organizatorem Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Społeczno-Politycznej pod tytułem „Wiedza umacniania przyjaźni".

Odbędzie się on z okazji 35 rocznicy powstania PRL i stanowi integralną część związkowego programu obchodów tej rocznicy. Podstawowym celem tego konkursu jest spopularyzowanie wśród młodzieży pracującej rozmiarów dokonań społeczno-gospodarczych PRL, osiągniętych w sojuszu i w ścisłej współpracy ze Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich. Zadaniem konkursu jest także szerokie upowszechnienie osiągnięć budownictwa komunistycznego w Kraju Rad, wiedzy o podstawowych zagadnieniach z historii ruchu robotniczego, popularyzacja działalności kulturalno-oświatowej. Szczególną uwagę przykłada się także do znajomości zagadnień związanych z przypadającą w 1979 roku 30 rocznicą powstania Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Konkurs ten przeprowadzony zostanie w trzech etapach, pierwszy na szczeblu wydziału, a potem zakładu, drugi wyłoni międzywojewódzkich zwycięzców, a trzeci etap to finał centralny.

Zwycięzcom eliminacji I etapu wręczone zostaną nagrody rzeczowe (za miejsca od pierwszego do trzeciego) o wartości 1000 złotych, które zapewnia zakład pracy organizujący te eliminacje. Zwycięzcom zaś II etapu przyznaje się nagrody rzeczowe o wartości do 3500 złotych za miejsce od 1 do 6 ufundowane przez Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików. W finale centralnym przyznaje się cztery nagrody w postaci wycieczek zagranicznych do ZSRR. Dla wszystkich uczestników konkursu przewidziane są dyplomy i upominki. *(ma)*

Z obrad egzekutywy KZ

Wzrastają zadania Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej

Praca Ideowo-Wychowawcza prowadzona we wszystkich większych zakładach produkcyjnych zdobywa coraz większą rangę. Wraz z tym wzrastają zadania jakie przydzielane są Zakładowym Ośrodkam Pracy Ideowo-Wychowawczej, a to pociąga za sobą rozbudowę tych ośrodków i przystosowanie ich do potrzeb.

W naszym przedsiębiorstwie działa od kilku lat Społeczny Zakładowy Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej. W zakresie jego działania wchodzą sprawy związane ze szkoleniem politycznym załogi, informacja pracowników KZWP o problemach i osiągnięciach przedsiębiorstwa, kolportażem prasy partyjnej, oraz propaganda wizualna, a więc mówiąc prościej, jedna z sekcji ośrodka dba o aktualizację haseł i plansz znajdujących się na terenie zakładu, a także plansz reklamujących nasze przedsiębiorstwo na terenie miasta.

Pod koniec lutego odbyło się posiedzenie egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR poświęcone ocenie działania Zakładowego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej. Po zapoznaniu się członków egzekutywy ze sprawozdaniem z działalności przedyskutowano wiele problemów z jakimi kierownictwo poszczególnych sekcji ośrodka spotyka się w codziennej pracy propagandowej. Pozwoliło to na wysunięcie jednego generalnego wniosku: pomimo, że działalność ośrodka jest prawidłowa, coraz bardziej widoczna i dynamiczna, wskazane jest większe zaangażowanie w sprawę pracy ideowo-wychowawczej prowadzonej w naszym zakładzie przez niektórych kierowników sekcji. Dotyczy to głównie sekcji propagandy wizualnej.

Członkowie egzekutywy zapoznani zostali także z propozycjami rozszerzenia działalności Zakładowego Społecznego Ośrodka Pracy Ideowo-Wychowawczej, co połączone jest ze zmianą schematu organizacyjnego. Proponowane zmiany zostały pozytywnie ocenione i zaakceptowane. Tak więc w naszym Zakładowym Społecznym Ośrodku Pracy Ideowo-Wychowawczej powstała nowa sekcja do spraw pracy z młodzieżą oraz sekcja kulturalno-oświatowa. Ponadto w niektórych sekcjach powstały nowe zespoły jak chociażby zespół odczytowy, którego zadaniem będzie organizowanie prelekcji i spotkań z ciekawymi i zasłużonymi ludźmi.

Zmianie uległy zadania sekcji kolportażu prasy partyjnej. Obecnie nosi ona nazwę sekcji kolportażu i czytelnictwa prasy partyjnej, a nowy program działania tej sekcji pozwoli na odejście od czysto formalnego działania na rzecz aktywniejszego działania w zakresie spraw wychowawczych, popularyzatorskich i wprowadzania przez czytelnictwo tego rodzaju prasy zasad przyjętych przez Zakładowy Społeczny Ośrodek Pracy Ideowo-Wychowawczej.

Wszelkie zmiany jakie nastąpiły w naszym ośrodku zmierzają do jeszcze większego zaktywizowania działania i uzyskiwania coraz większych efektów w pracy ideowo-wychowawczej.

Szlachetny dar

Międzynarodowy Rok Dziecka stał się inspiracją dla coraz liczniejszej w naszym zakładzie grupy honorowych dawców krwi. Pod koniec lutego zorganizowali oni kolejną akcję honorowego przekazania krwi na Centrum Zdrowia Dziecka. W akcji wzięło udział kilkunastu pracowników — członków klubu zakładowego, którzy w sumie oddali ponad 5 litrów tego bezcennego leku.

Nie jest to pierwsza tego typu akcja przeprowadzona przez Zakładowe Koło Honorowych Dawców Krwi. Pamiętamy, że w zeszłym roku oddawali oni kilkakrotnie krew na potrzeby Centrum Zdrowia Dziecka. Zwiedzali także ten obiekt, deklarując tego rodzaju pomoc. Słowa jak widać dotrzymują. Nie jest to także ostatnie słowo krwiodawców, bowiem w planie działania na ten rok mają oni jeszcze podobne akcje, chcą bowiem w ten sposób uczcić obchodzony Międzynarodowy Rok Dziecka.

Warto także podkreślić, że szeregi naszych zakładowych krwiodawców stale rosną. Efektem tego wzrostu jest bezinteresowne przekazanie z naszego zakładu 120 litrów krwi dla chorych, którym w ten sposób niejednokrotnie ratują życie.

Do ogłoszonego na początku roku konkursu dla debiutantów honorowego dawstwa krwi przystąpiło wielu pracowników naszego zakładu. W losowaniu nagród w konkursie zakładowym szczęście dopisało **Halinie Marczyk,** która tą drogą weszła w posiadanie pięknego nesesera, jako nagrody za przystąpienie do konkursu. **(raf)**

Z KRAJU RAD

CZY PSZCZOŁY SŁYSZĄ

Dlaczego pszczoły wydają skomplikowane dźwięki? Czy same też je słyszą? Nad odpowiedzią na to pytanie riazańscy biofizycy Instytutu Pszczelastwa pracowali przeszło 10 lat. Pionem badań jest ogromna liczba zdjęć organów słuchu pszczoły, wykonanych przy pomocy mikroskopu elektronowego. Po przebadaniu setek fragmentów zdjęć zarejestrowano komórki, które rzeczywiście reagują na dźwięk. Okazało się, że uszami pszczoły są włoski znajdujące się na ciemieniu owada.

Praktyczne znaczenie tego odkrycia polega na tym, że obecnie na podstawie sygnałów dźwiękowych można rozpoznać stan fizjologiczny pszczelej rodziny, a przekazując dźwięki w „pszczelim języku" można na przykład skierować rój do zapylania potrzebnych człowiekowi roślin, zapobiegać odlotowi roju itp.

NIE ZNANY AUTOGRAF PUSZKINA

W centralnym Archiwum Historycznym Moskwy znaleziono nie znany dotychczas autograf Puszkina. Pochodzi on z 1830 roku. Jest to napis na dokumencie dotyczącym najmu mieszkania przez poetę przed jego ślubem. Z dokumentu można dowiedzieć się szczegółów o wszystkich pomieszczeniach wchodzących w skład wynajmowanego mieszkania. Są to informacje cenne, zwłaszcza w obliczu rozpoczynających się prac nad rekonstrukcją mieszkania Puszkina na Arbacie. W tym roku wypada 180 rocznica urodzin poety.

Czy wszędzie wzrasta zainteresowanie współzawodnictwem?

Formy rywalizacji w brygadowym, socjalistycznym współzawodnictwie pracy ulegają modyfikacji, usprawnieniom, zmierzającym do szerszego zainteresowania się tą sprawą załóg, które w tej szlachetnej rywalizacji osiągają coraz lepsze wyniki przynoszące korzyści materialne walczącym, a także spore efekty ekonomiczne przedsiębiorstwom. Współzawodnictwo jest tak pomyślane by zainteresowani byli wszyscy — zarówno pracownicy biorący w nim udział jak i przedsiębiorstwo. Tak też dzieje się w praktyce. Czy jednak wszędzie i we wszystkich wydziałach? Ale zacznijmy od początku.

Dwa lata temu do współzawodnictwa pracy socjalistycznej przystąpiło w naszym zakładzie niewiele ponad 30 brygad. Dodać warto, że brygady te liczyły zaledwie po kilka osób. Dziś nie dość, że ilość rywalizujących o palmę pierwszeństwa w zakładzie brygad pokaźnie wzrosła, to do współzawodnictwa przystąpiło kilkakrotnie więcej pracowników, bowiem biorące udział w tej walce brygady liczą po kilkunastu pracowników.

Socjalistyczne współzawodnictwo pracy zostało z powodzeniem wprowadzone w naszym zakładzie, jest również systematycznie rozwijane i udoskonalane. Stałe uzupełnianie regulaminu ma na celu zaostrzenie rywalizacji. Wprowadzane są nowe punkty, których realizacja pociąga za sobą konieczność wszechstronnego działania uczestników współzawodnictwa. Przyciąga to stale nowych pracowników, którzy chcą spróbować swoich sił, którzy chcą znaleźć się wśród najlepszych brygad przedsiębiorstwa. Stanowi to powód do radości dla organizatorów socjalistycznego współzawodnictwa pracy. Nie na każdym jednak odcinku jest tak dobrze. Odnotowujemy także przypadki hamowania współzawodnictwa. Są to co prawda działania niezamierzone, wynikające jednak z opieszałości i to... przewodniczących komisji oceniających współzawodnictwo.

Z przypadkami takimi spotkaliśmy się w wydziałach Opakowań Jednostkowych oraz Papierów Bezkalkowych. Brygady z tych wydziałów nie mają mniejszych ani większych osiągnięć na swoich kontach. Po prostu z entuzjazmem włączyli się do zakładowego współzawodnictwa pracy i chcą by ich wysiłki były docenione i ocenione.

Niestety opieszałość w sporządzeniu dokumentacji spowodowała, że brygady z tych wydziałów nie zostały wzięte pod uwagę przy ustalaniu kolejności najlepiej pracujących w 1978 roku brygad w przedsiębiorstwie. Czy pracownicy z tych wydziałów mogą mieć o to pretensję do przewodniczących komisji, którymi są kierownicy wydziałów. Chyba tak.

Dziwną jest sprawą, że właśnie kierownicy niektórych wydziałów produkcyjnych są tak mało zainteresowani tą rywalizacją. Założenia współzawodnictwa pracy zmierzają bowiem do ułatwienia pracy kierownikom, czynią osoby rywalizujące współodpowiedzialne za wyniki wydziałów. Brak zainteresowania ze strony kierownictwa wydziałów współzawodnictwem, jest w tej sytuacji co najmniej niezrozumiałe.

Jak już wspomniałem socjalistycznym współzawodnictwem pracy jesteśmy wszyscy bardzo zainteresowani. Chcemy by jak najszybciej rozwijało się w przedsiębiorstwie, by stawało się coraz ciekawsze, a rywalizacja coraz ostrzejsza. Sądzimy także, że kierownicy wydziałów, które organizacyjnie nie dotrzymują kroku pozostałym rywalizującym, wytłumaczą na łamach naszego pisma powód opóźnień jakie zanotowaliśmy w sporządzaniu niezbędnej dokumentacji, stanowiącej sprawozdanie z działalności brygad w tych wydziałach.

Jerzy Nowiński

http://sbc.wbp.kielce.pl

Z zebrań sprawozdawczych

W interesie załogi i przedsiębiorstwa

Dyskusja jaka toczyła się w czasie zebrań sprawozdawczych objęła swoim zasięgiem niemal całokształt działalności przedsiębiorstwa. Świadczy to o ilości problemów z jakimi spotykamy się w codziennej naszej działalności zawodowej, a także o autentycznym zaangażowaniu członków partii w najistotniejsze sprawy całej załogi i interes przedsiębiorstwa. Poruszane więc były sprawy związane z produkcją, oszczędnością sprzętu i surowca, poprawą warunków socjalno-bytowych, poprawą bezpieczeństwa pracy.

WÓZKI EKSPLOATOWANE SĄ NIEPRAWIDŁOWO

Wiele uwagi poświęcono nieprawidłowej eksploatacji wózków akumulatorowych. Urządzenia te czasami niszczone są na skutek nieumiejętnego posługiwania się nimi, bądź też nieuwagi operatorów. Mechanicy zbyt często muszą wymieniać połamane maszty czy spalone silniki. W tym przypadku widoczna jest beztroska kierowców tych pojazdów z jaką odnoszą się oni do tego sprzętu.

Sytuacja natomiast na tym odcinku zaczyna sprawiać coraz więcej kłopotów. Przede wszystkim brakuje oryginalnych części zapasowych .Kilka wózków musimy złomować bowiem brak części i zaprzestania ich produkcji eliminuje możliwość naprawy i włączenia ich do normalnej eksploatacji.

Nasz transport wewnątrzzakładowy przeżywa obecnie pewien kryzys. Nie mamy przydziałów na nowe wózki, natomiast rosną potrzeby. W tej sytuacji użytkowników wózków powinna cechować większa troska o sprzęt, o racjonalne jego wykorzystanie, o wykorzystanie wszelkich możliwości zaopatrywania się w części zamienne pozwalające na prowadzenie systematycznych napraw.

DROBNA SPRAWA, A...

... wprowadza wiele zamieszania. Wielu uczestników wskazywało na mankamenty towarzyszące dostawom mleka i przekazywania go pracownikom, którym z racji wykonywanych prac mleko przysługuje. Okazuje się, że nie wszyscy mleko otrzymują, a poważna część pracowników otrzymuje ten napój bardzo rzadko.

Kierowniczka Dziełu Socjalnego poinformowała nas, że mleko dostarczane jest do zakładu systematycznie i zgodnie z zapotrzebowaniem. Niestety faktem jest, że nie zawsze dociera ono do wydziałów.

Gdzie tkwi przyczyna takiego stanu rzeczy? Wydaje się, że w złej organizacji. Czy tak trudno wyznaczyć dyżurnego pracownika donoszącego, czy dowożącego mleko? Chyba nie. Niestety nie są ta sprawą zainteresowani kierownicy wydziałów, których te zagadnienia z reguły niewiele obchodzą. A powinny!

Z dyskusji wysnuć można taki właśnie wniosek. Kierownicy wydziałów i oddziałów powinni więcej uwagi i troski przejawiać w sprawach związanych z warunkami socjalno-bytowymi podległych im pracowników.

O WIĘKSZE BEZPIECZEŃSTWO PRACY

Wiele wniosków dotyczyło poprawy bezpieczeństwa pracy w naszym zakładzie. Niektóre z nich znalazły się w planie pracy Działu BHP, inne wymagają natychmiastowego zainteresowania się nimi. Do takich niewątpliwie należy poszerzenie rampy w Wydziale P-2.

W tej chwili jest tam bardzo wąsko i manewrowanie wózkiem akumulatorowym grozi wypadkiem. Sprawą tą należy niezwłocznie zainteresować się by nie doszło do groźnego wypadku wypadnięcia wózka poza rampę. Podobne przypadki miały już miejsce w naszym zakładzie.

* ★ *

Z konieczności był to tylko bardzo pobieżny przegląd spraw poruszanych w trakcie zebrań sprawozdawczych. Wniosków i postulatów członków partii jest wiele. Jak łatwo zorientować się dotyczącą one wielu dziedzin działalności zakładu. Ich realizacja, czy szybkie rozwiązanie wskazanych problemów, leży w interesie całej załogi i interesie przedsiębiorstwa.

J. Nowiński

Powracamy do tematu

Kto podejmie decyzję?

Przeszło dwa lata temu Zarząd Główny Związku Zawodowego Chemików podjął decyzję o utworzeniu w największych 200 zakładach naszej branży komisji historycznych, które prowadziłyby zapiski związane z najważniejszymi wydarzeniami jakie miały miejsce w zakładach. Krótko mówiąc komisje te powinny prowadzić kronikę przedsiębiorstw.

Decyzja ta wydaje się bardzo słuszną. Obecnie jesteśmy świadkami dynamicznego rozwoju przemysłu, zmian jakie zachodzą w warunkach pracy, bezpieczeństwie pracy, warunkach socjalno-bytowych itp. Fakty te powinny zostać odnotowane, by nie zatarły się w naszej pamięci.

W wielu zakładach pracy komisje takie zostały powołane. Prowadzą one różnorodną działalność, której końcowym efektem stają się zbiory dokumentów obrazujących historię danych zakładów, a także dzień dzisiejszy. Niestety do dziś nie doczekaliśmy się powołania takiej komisji w KZWP.

Ostatnie lata przyniosły wiele zmian w naszym zakładzie. Zmian godnych odnotowania. Co najważniejsze zmiany te będziemy w dalszym ciągu obserwować. Ot chociażby w bieżącym roku. Otwarte zostało przedszkole zakładowe, na które czekaliśmy kilka lat, a w poważnej mierze ułatwiające życie załogi. Wkrótce otwarty zostanie hotel pracowniczy z prawdziwego zdarzenia. Montowane są nowe urządzenia i maszyny (na przykład w Wydziale P-2), bardzo wydajne i mające znaczny wpływ na wielkość produkcji Wydziału Opakowań Jednostkowych. A inne codzienne wydarzenia — imprezy kulturalne, spartakiady sportowe, dobre wyniki uzyskiwane przez naszych pracowników w Olimpiadzie Wiedzy Społeczno Politycznej, ważne wizyty. To wszystko powinniśmy skrupulatnie notować, by kiedyś nie mieć kłopotów z odtworzeniem historii rozwoju naszego przedsiębiorstwa, które jest zakładem młodym, od podstaw wybudowanym w Polsce Ludowej.

Jeszcze w tej chwili redakcja nasza dysponuje wieloma ciekawymi i już archiwalnymi zdjęciami. Warto się więc tą sprawą bliżej zainteresować, by nie przepadła nam szansa ich wykorzystania. Nie mamy bowiem należytych warunków do długoterminowego ich przechowywania i mogą z czasem ulec zniszczeniu.

Projektów dotyczących prowadzenia księgi wydarzeń zakładowych było wiele. Niestety jak do tej pory nikt nie podjął decyzji prowadzenia historii przedsiębiorstwa i nie wiadomo, kto za tę sprawę jest odpowiedzialny. Sądzę, że nie ma potrzeby dalszego oczekiwania na taką decyzję. Do sporządzenia historii zakładu i prowadzenia zapisu bieżących wydarzeń powinniśmy niezwłocznie przystąpić. Musimy pamiętać bowiem, że KZWP zakończyły już pierwsze dziesięciolecie swojej działalności.

Czesław Chałat.

Z notatnika behapowca

28 lutego odbyło się posiedzenie Komisji Ochrony Pracy, pierwsze w tym roku. Również po raz pierwszy wziął w nim udział nowy społeczny inspektor pracy. Ponadto w posiedzeniu uczestniczyli oddziałowi społeczni inspektorzy pracy, przedstawiciele Rady Zakładowej, dyrekcji zakładu i służb bhp.

* * *

Dział Ochrony Pracy przygotował harmonogram planowanych kontroli zakładu. Rodzaje tych kontroli są następujące: kompleksowe, problemowe i wycinkowe. Do chwili obecnej przeprowadzono 7 kontroli wyrywkowych i 2 kompleksowe kontrole wydziałów.

* * *

Pomimo wydania odpowiedniej notatki służbowej, wciąż jeszcze wózkarze pozostawiają wózki bez właściwego zabezpieczenia. W ostatnich dniach zaobserwowano cztery takie przypadki. W stosunku do winnych łamania przepisów bhp wyciągnięte będą konsekwencje dyscyplinarne.

* * *

W najbliższym czasie zostanie zorganizowany w naszym zakładzie kurs kierowców — operatorów wózków akumulatorowych w związku z wydanym poleceniem służbowym nr 1/79 dyrektora naczelnego KZWP w sprawie bezpieczeństwa pracy w wewnętrznym transporcie.

* * *

W roku bieżącym zorganizowano 11 kursów bhp I-go stopnia. Najwięcej uczestników kursu rekrutowało się z wydziałów P-1 i P-2. W marcu odbędą się egzaminy ustne po kursie bhp I-go stopnia z udziałem przedstawicieli ZPP Wydziału BHP.

Na budowie hotelu pracowniczego

W maju pierwsi lokatorzy

Od dwóch lat wielu naszych pracowników spoglądało tęsknym wzrokiem na mury hotelu pracowniczego. Oddanie tego obiektu do użytku kończyło jednocześnie uciążliwe mieszkanie na kwaterach prywatnych z dala od swoich rodzin. Wielu pracowników pochodzi niejednokrotnie z różnych krańców Polski. Budowa hotelu postępowała przez ten czas z dużymi oporami. Różnego rodzaju przeszkody powodowały kilkakrotne przesuwanie terminów oddania hotelowca.

Pod koniec ubiegłego roku zapadła decyzja częściowego wykończenia tego obiektu i oddania go w jak najkrótszym terminie. Jak zapewnił mnie główny specjalista d/s inwestycji inż. **Ryszard Kołodziej** — parter i jedno skrzydło hotelu oddane będzie do użytku 1 maja. Wprowadzić się będzie mogło wówczas osiemdziesiąt osób. Natomiast zakończenie prac w całym budynku przewidziano na III kwartał tego roku.

W towarzystwie inż. Ryszarda Kołodzieja wybrałam się do hotelu. Na parterze pracownicy przygotowali właśnie cement. Wylewany on jest w pokojach i korytarzach tego skrzydła, które ma być oddane w pierwszej kolejności. Po wyschnięciu położone zostaną płytki PCV. Najwyższe piętro jest już prawie gotowe. Ściany wybielone, a w łazienkach i ubikacjach pracownicy OWI kładli właśnie błękitną glazurę. Na korytarzu inni spawali poręcze schodów.

Jak poinformował mnie inż. Kołodziej w hotelu pracuje w tej chwili trzydziestu pracowników naszego przedsiębiorstwa. Ponadto Elektromontaż kończy zakładanie instalacji, a Instalowi pozostało założenie tak zwanej „białej armatury", to znaczy wanien, sedesów i pryszniców. Jak zwykle przy takim pośpiechu występuje wiele kłopotów, a to brak transportu do przewiezienia piasku i cementu, to znów kończy się materiał budowlany, którego właśnie nie można dostać.

Termin nagli. Mam jednak nadzieję, że nie wpłynie to nie korzystnie na jakość wykonywanych prac. I fachowcy pracujący w hotelu o tym pamiętają. Robią to przecież dla swych kolegów, a może i dla siebie.

(bar)

Zabrakło kilku punktów...

Czterech laureatów Zakładowej Olimpiady Wiedzy Społeczno-Politycznej, imprezy organizowane co rok przez ZSMP, wzięło udział pod koniec lutego w miejskich eliminacjach. Zgłoszonych do eliminacji było 28 zespołów z kieleckich zakładów pracy, szkół i jednostek wojskowych.

Zawodnicy odpowiadali na pytania dotyczące bieżących zagadnień politycznych i gospodarczych naszego kraju.

Nasza zakładowa reprezentacja była o krok od finału. Zabrakło dosłownie kilku przykładów. W ostatecznej klasyfikacji zespołowej zajęliśmy szóste miejsce.

Zwyciężyła reprezentacja jednostki wojskowej przed zawodnikami z FSS-Polmo.

(juk)

Od 1 marca

Zmiana godzin rozpoczynania i kończenia pracy

Od pierwszego marca obowiązuje w naszym przedsiębiorstwie nowy czas rozpoczynania i kończenia pracy. Osoby, które pracują w biurowcu, a więc pracownicy administracji rozpoczynają pracę o godzinie 7.30, a kończą o godzinie 15.30. Taki system rozpoczynania i kończenia pracy w naszym przedsiębiorstwie zostanie w przyszłości rozszerzony i obejmie niektórych pracowników administracji zatrudnionych na terenie zamkniętym zakładu. Na razie nowy czas rozpoczynania i kończenia pracy obowiązuje osoby zatrudnione w biurowcu.

Takie właśnie godziny rozpoczynania i kończenia pracy dla naszego przedsiębiorstwa „przydzielił" prezydent Kielc. Decyzja ta wiąże się z prośbą rozwiązania problemów komunikacyjnych w naszym mieście.

Zróżnicowane zostały czasy rozpoczynania i kończenia pracy we wszystkich większych zakładach naszego miasta. Pozwoli to na rozładowanie tłoku w godzinach szczytu przewozowego ludzi. Ponadto Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji Miejskiej znając czas pracy w poszczególnych przedsiębiorstwach będzie regulowało przydziałem autobusów na danych trasach.

http://sbc.wbp.kielce.pl

Zapraszamy do teatru na...

...sceniczną adaptację książki Kazimierza Moczarskiego **„Rozmowy z katem”**. Ciekawa i niezwykła jest historia powstania tej książki. Kazimierz Moczarski w 1949 roku zrządzeniem losu, znalazł się w jednej celi ze zbrodniarzem hitlerowskim Jurgenem Stroopem. Stroop był jednym z najbardziej obciążonych zbrodniarzy wojennych, człowiekiem bezpośrednio odpowiedzialnym za zagładę warszawskiego getta, a także sprawcą licznych i ciężkich zbrodni przeciwko ludzkości dokonywanych na Ukrainie i na Bałkanach. Moczarski, sam przecież będąc w sytuacji więźnia, prowadzi ze Stroopem rozmowy — stara się nie tylko dociec motywów zbrodni współwięźnia, ale także dopatrzeć się pobudek zbrodniczych czynów hitlerowca. Warunki więzienne, w których znaleźli się ci ludzie sprzyjają szczerym wyznaniom, poznaniu prawdy. Stroop bez jakichkolwiek oporów, bez potrzeby usprawiedliwiania się, czy zatajania niektórych faktów, zupełnie szczerze opowiada o tym, co spowodowało, że stał się SS-manem, jak przebiegała jego błyskotliwa kariera.

Autor książki zadaje pytania SS-manowi, wciąga go w rozmowę konfrontując jego wypowiedzi z własnymi doświadczeniami, własnym pojęciem prawdy, sprawiedliwości. Chęć uzewnętrznienia się Stroopa można przypisać jedynie temu, że na ową szczerość nie tylko mógł sobie pozwolić, ale i także temu, że widocznie był mu potrzebny kontakt z innym człowiekiem — 225 dni to przecież dosyć, aby takie wynurzenia mogły nastąpić.

Moczarski o sobie prawie nie pisze — jego postać schodzi jakby na dalszy plan. On jedynie pokazuje. Filarem książki i sztuki jest życiorys i kariera członka elity SS-mańskiej — Jurgena Stroopa. Jeszcze jedna postać w sztuce zasługuje na uwagę. Jest nią Schilke. Łużyczanin z pochodzenia, wbrew woli zaciągnięty do SS — był on również współwięźniem autora i SS-mana. Postać ta jest o tyle ważna, że wobec takiego człowieka — działającego w tej samej organizacji — Stroop zmuszony był do mówienia prawdy, nie mógł sobie pozwolić na pewne zatajenia czy przekoloryzowywanie niektórych faktów.

Sztuka jak więc widać jest pasjonująca i naprawdę warta obejrzenia. Adaptacji książki dokonał Bohdan Urbankowski, reżyserował sztukę Andrzej Dobrowolski, a grają w niej Zygmunt Malanowicz, Wacław Ulewicz, Zdzisław Nowicki oraz Stanisław Kamiński. **(ma)**

Wyniki indywidualne I spartakiady

W trakcie I spartakiady sportów zimowych zespoły z poszczególnych wydziałów walczyły o puchar przechodni prezesa Rady Zakładowej. **Trofeum to zdobyli pracownicy Wydziału Tektury Falistej i Opakowań.**

W klasyfikacji najlepszymi zawodnikami okazali się: **Kazimierz Macuga,** który triumfował we wszystkich trzech rozegranych konkurencjach, na drugim miejscu uplasował się **Jan Biesaga,** trzecią lokatę zajął **Andrzej Długosz,** a następnie w kolejności miejsca zajmowali: **Lech Ratke, Rafał Ekielski, Aleksander Siemiradzki, Alicja Dziubek.**

Uzyskane przez wymienionych zawodników wyniki wskazują na dobre opanowanie trudnej dyscypliny jaką jest slalom, a także bieg zjazdowy.

(raf)

530/79. PZGraf. RSW „Prasa—Książka—Ruch”, Kielce. G-2.

Alicja Dziubek otrzymuje z rąk organizatora imprezy nagrodę za wyniki uzyskane w slalomie i biegu zjazdowym. Dodać należy, że są to wyniki, które pozwoliły jej uplasować się w ostatecznej klasyfikacji na jednym z czołowych miejsc.

I spartakiada sportów zimowych

Doczekaliśmy się pierwszej, zimowej spartakiady zorganizowanej przez nasz zakład dla naszej załogi. Odbyła się ona w miejscowości Widełki, co prawda dość odległej od Kielc, za to wymarzonej do odbywania tego typu imprez. Warunki zjazdowe są różne. Mogą tu próbować sił zarówno ci, którzy stawiają przysłowiowy pierwszy krok narciarski jak i ci już dobrze jeżdżący na nartach.

I spartakiada sportów zimowych odbyła się przy ładnej pogodzie. Być może dokuczał trochę ostry mróz, ale to tylko na początku. Później gdy rozgorzała walka na trasie slalomu oraz biegu zjazdowego, nikt nie narzekał na zimno, w czym oczywiście najwięcej zasługi mają zawodnicy. Cały czas wesoło płonęło ognisko, przy którym bez przerwy pieczono kiełbasę.

Należy podkreślić, że wytworzył się doskonały nastrój sprzyjający rozgrywaniu tego typu zabaw. Zawodnicy walczyli między sobą o palmę pierwszeństwa, ale walka odbywała się zgodnie z zasadami sportowymi i w bardzo miłej koleżeńskiej atmosferze.

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwali kibice na slalom, który jest konkurencją niezwykle widowiskową, a przy tym odkrywającą wszystkie słabe strony zawodnika. Nie zauważyliśmy zbyt wielu słabych stron, a wprost przeciwnie, zawodnicy zaprezentowali się bardzo korzystnie. W tej konkurencji trasę „przetrał” najmłodszy uczestnik spartakiady — **Dominik Biesaga** liczący sobie 6 lat. Pomimo kilku upadków dotarł do mety i został sklasyfikowany. Upadki tego zawodnika są wybaczalne, bowiem zdarzały się też takie dorosłym narciarzom. Bogusław M.. po dość niefortunnym zjeździe wykonał efektowne salto. Sam wyszedł bez szwanku, a jedynie ucierpiały spodnie, które wiązać trzeba było paskami od nart. Oczywiście nie popsuło to humoru niefortunnemu narciarzowi, ani też pozostałym uczestnikom spartakiady. Wprost przeciwnie. Podobnych przygód doznało kilku uczestników slalomu.

Niestety ku zmartwieniu kibiców, bieg zjazdowy przebiegał bez żadnych sensacji, nie licząc oczywiście zażartej walki i naprawdę dobrych wyników.

W biegu płaskim na trzy okrążenia (trudno bliżej ustalić dystans biegu) takim pechowcem okazał się Wiesław M. Biegnąc z dużymi szansami na zajęcie pierwszego miejsca, musiał z przyczyn technicznych uznać wyższość Kazimierza Macugi, który wykazał się doskonałą kondycją i znajomością zasad i techniki obowiązującej w tej konkurencji. Przyczyną niepowodzenia Wiesława M. stał się but, który w przeciwieństwie do zawodnika nie wytrzymał trudów trasy. Po prostu rozleciał się w połowie trasy. Zawodnik odniósł w ten sposób nie tylko stratę moralną ale także materialną. Trudno, ale jest to w sporcie amatorskim często spotykane zjawisko...

Mieliśmy więc sporo rozrywki i dobrej zabawy. Tym razem organizatorzy stanęli na wysokości podjętego zadania. Impreza udała się wspaniale .Nie można też, jak to zwykle w takich przypadkach się dzieje, narzekać na niską frekwencję. I zakładowej spartakiadzie sportów zimowych towarzyszyło bardzo duże zainteresowanie.

Sądzimy także, że zostały w ten sposób przetarte szlaki. Podobne imprezy powinny być organizowane w przyszłości. Ta zimowa spartakiada udała się lepiej niż niejedna odbywająca się w okresie letnim, przy pewnej i pięknej pogodzie. Jest to bez wątpienia zasługą organizatorów — Rady Zakładowej i organizacji Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej.

J. Nowiński.

Spór o „kompetencje” trwa, a bałagan rośnie!

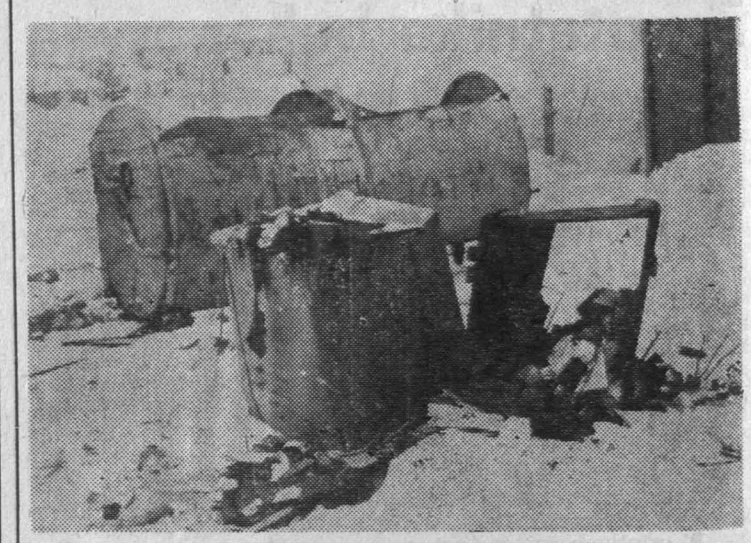

Taki oto widok przedstawia plac pomiędzy Wydziałem Tektury Falistej i Opakowań, a Wydziałem Opakowań Jednostkowych.

Prośby i ponaglenia o uprzątnięcie tej drogi i trawników nie odnoszą żadnego skutku. Kierownictwo P-1 twierdzi, że to robota P-2 i odwrotnie.

Brak gospodarza terenu sprawia, że bałagan istnieje tu bez przerwy. Nawet śnieg nie dał rady przykryć niedbalstwa. Opracowany jest plan w KZWP mówiący o tym kto i gdzie ma sprzątać. Czy ten dokument podpisany przez dyrektora naczelnego przedsiębiorstwa nie wystarcza kierownikom wydziałów by raz na zawsze zaprzestać sporu „kompetencyjnego” odnośnie dbałości o porządek między dwoma sąsiadującymi ze sobą wydziałami? Wydaje się, że potrzeba tu trochę więcej powagi. Zarządzenie jest zarządzeniem i nie ma potrzeby prowadzenie dyskusji. A tak naprawdę to byłaby to bardzo śmieszna sprawa, gdyby nie ten potworny bałagan...

(juk)

Po fajrancie

Medytacje nad belą

Nie tak dawno pewna zakładowa osobistość zapragnęła niewielkiego kawałka tektury, by — powiedzmy — położyć go pod nogę chwiejącego się mebla. Pragnienie swoje zakładowa osobistość przyoblekła w kształt prośby. Że zaś tekturę od czasu do czasu można napotkać w Wydziale Tektury Falistej, ze spełnieniem tego życzenia kłopotów nie było. Wzięli się raźno chłopcy Kazia Macugi do roboty i przytargali na portiernię tektury ze stokilkadziesiąt kilo: całą belę. Gdyby zainteresowana osobistość zechciała wykorzystać szczodrość chłopców Macugi, to zabezpieczyłaby przed wahnięciami meble wszystkim krajowym osobistościom.

Bela została więc na portierni, gdzie wywołuje u przechodniów określone reakcje.

Na przykład złośliwi twierdzą na jej widok, że jak komuś nie można podłożyć wieprzowiny, to chociaż belę...

Pesymiści przypominają, ile to zarządzeń i instrukcji nie zostało przez Wydział Tektury Falistej wykonanych, na co optymiści odpowiadają, że idzie na lepsze — no bo skoro jedna maleńka prośba wywołała tak spontaniczną reakcję ,to i na realizację zarządzeń przyjdzie pora.

Ciekawe jest stanowisko zakładowych psychologów: uważają oni mianowicie, że skoro prośba o kawałek wywołuje odzew w postaci całej beli, to prośba o belę zmusiłaby wydział do zrobienia co najmniej rocznego planu.

Innego zdania są w tym względzie zakładowi pragmatycy: wychodzą oni ze słusznego skądinąd założenia, że do planu liczy się produkcja sprzedana, a nie podarowana, i co za tym idzie — nie tylko nie przeceniają znaczenia prezentu, lecz zastanawiają się także nad możliwością eskalacji podobnych poczynań i jej skutkami.

Z zainteresowaniem śledzić będziemy dalszy przebieg dyskusji i los porzuconego na portierni prezentu.

(igrek)

http://sbc.wbp.kielce.pl